

## W numerze:

- \* Ocena strajku ostrzegawczego
- \* Łamistrajki
- \* Strajk generalny na Górnym Śląsku
- \* Postulaty strajkujących
- \* ZR z dnia 7 i 14.12.1992
- \* Do "Porcelany" wstęp wzbroniony
- \* "Odra" strajkuje
- \* M. Muszyński w Sejmie
- \* Senkowski - Świeńki
- \* Rozmowa z Tomaszem Wójcikiem
- \* Listy, oświadczenia, uchwały...

Bądźcie mocni i mężnego serca,  
wszyscy, którzy pokładacie ufność w Panu!  
*Ps 31,35*

Szczęśliwych Świąt Bożego  
Narodzenia  
i nadziei na dobry  
Nowy Rok 1993

życzy Zarząd Regionu  
oraz Redakcja



## Prezydium KK

Ocena strajku  
ostrzegawczego

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy wykazał siłę, determinację i jedność członków NSZZ "Solidarność". Czynny udział w akcji wzięło ponad 70% organizacji zakładowych "Solidarności". Związkowcy z tych zakładów, które nie mogły przezwyciężyć ze względu na charakter procesu technologicznego czy z innych względów społecznych masowo poparli akcję Związku, m.in. poprzez oflagowanie, manifestacje, akcje ulotkowe itp.

Tymczasem zamiast rzetelnej informacji o strajku w głównym wydaniu "Panoramy" otrzymaliśmy komentarz oceniający w sposób tendencyjny sytuację w Związku.

Ramowa teza "Panoramy", iż strajk ostrzegawczy potwierdził rozbicie "Solidarność" przypomina niechlubne czasy manipulacji informacją w środkach przekazu. Teza poparta była m.in. ewidentnym kłamstwem o bojkocie strajku przez Stocznnię Gdynia, w której w rzeczywistości strajkowało ponad 70% całej załogi.

Prezydium KK NSZZ "Solidarność" protestuje przeciwko wykorzystywaniu publicznej telewizji do okłamywania społeczeństwa i manipulacji politycznych.

Oczekujemy, że kierownictwo TV podejmie skuteczne kroki w celu poprawy swej wiarygodności, polegającej m.in. na wyciągnięciu konsekwencji wobec autorów wczorajszego incydentu.

\*\*\*  
Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wyraża uznanie wszystkim członkom i sympatykom Związku, którzy uczestniczyli w strajku, za solidarne wykonanie uchwały Komisji Krajowej dotyczącej strajku ostrzegawczego w dniu 14.12.1992 r.

Prezydium KK z przykrością stwierdza, że jedyną reakcją Rządu RP na strajk ostrzegawczy było oświadczenie przedstawiciela rządu RP, że płace w 1993 pozostaną na poziomie określonym w projekcie ustawy budżetowej.

Prezydium KK zwołuje na dzień 7.01.1992 r. nadzwyczajne posiedzenie KK i jeśli nie zostanie osiągnięte porozumienie NSZZ "Solidarność" i Rządu RP w prowadzonych sporach zbiorowych, postawi wniosek o ogłoszenie dalszej akcji protestacyjnej w końcu stycznia 1993 r.

\*\*\*  
Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wyraża swą dezaprobatę i oburzenie z powodu antyzwiązkowej akcji tych członków "Solidarność" którzy wystąpili w roli łamistrajków dążąc do zablokowania działań Związku na rzecz poprawy poziomu życia.

Prezydium KK zwraca się do Zarządów Regionów o wyciągnięcie konsekwencji statutowych wobec Komisji Zakładowych łamiących jedność Związku.

Jednocześnie Prezydium KK zwraca się do członków Związku tych organizacji zakładowych, których działacze złamali Statut NSZZ "Solidarność" o ocenę tego postępowania na walnych zebraniach.

Gdańsk, 15.12.1992

W strajku ostrzegawczym ogłoszonym przez Komisję Krajową w związku z trwającymi sporami zbiorowymi w sprawie rosnących kosztów utrzymania i restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego czynny udział wzięło w woj. wrocławskim około 60% załóg, a w woj. wałbrzyskim około 80% załóg.

W woj. wrocławskim czynną akcję strajkową podjęły m. in.: Polar, Chłodnia, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Lokomotywnia Brochów, Polifarb, Dolmel Drives, WPB Zachód, Unitra Dolam, Orbis, ZNTK, INCO - Veritas, Odrzańskie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów w Oławie, Huta Oława, Odra w Oleśnicy, ZTKK Oława, Zakład Tworzyw Sztucznych w Oławie, Besel w Brzegu, Jelcz - Laskowice oraz liczne placówki oświatowe. W wielu zakładach ograniczono się do wywieszenia flag i krótkich wieców.

W woj. wałbrzyskim strajkowały m.in.: kopalnie, Zakłady Koksownicze, Kopalnia Barytu, ZPS "Krzysztof", Zakłady Przemysłu Odzieżowego, SFUP w Świdnicy, Fabryka Wagonów, Organika w Żarowie, ZREMB w Strzegomiu, Bieltex w Dzierżonowie, Fabryka Wyrobów Papierowych w Bystrzycy, PKP w Wałbrzychu, Kamieńcu, Kłodzku, Międzyzlesiu.

14 grudnia rozpoczął się rotacyjny strajk w województwie wałbrzyskim, w którym biorą udział placówki oświatowe, Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Wałbrzychu, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Dzierżonowie, Zakład Uzdrowisk Kłodzkich w Dusznikach.

16 grudnia strajk rozpoczął się w: Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dzierżonowie, Bester w Bielawie, MZBK Wałbrzych, PGK i M Radków, Zakłady Uzdrowisk Kłodzkich w Polanicy.

**Janusz Wolniak**  
Sekretarz ZR

ciąg dalszy strajku w Wałbrzyskiem na str. 4

\*\*\*

*Jednym z zakładów, które odstąpiły od czynnej akcji strajkowej było Wrocławskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej. W uchwale Komisji Zakładowej przekazanej nam przez jej przewodniczącego Tomasza Surowca czytamy: "solidaryzując się z grupami społecznymi najbardziej pokrzywdzonymi wzrostem kosztów utrzymania i nie realizowanie przez rząd uzgodnień w sprawie restrukturyzacji woj. wałbrzyskiego przystępuje do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w formie oflagowania obiektów. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy MPK Wrocław mając na uwadze dobro mieszkańców Wrocławia, rozumiejąc niedogodności związane z zatrzymaniem komunikacji w mieście odstępuje od czynnej akcji strajkowej w dniu 14 grudnia".*

## Stanowisko Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" - SIEĆ

w sprawie strajku ostrzegawczego ogłoszonego przez KK na dzień 14.12.1992 r.

Komisja Krajowa związku podejmując decyzję o warunkowym podpisaniu Paktu o Przedsiębiorstwie zaakceptowała tym samym pozostawienie instrumentów ekonomicznych uniemożliwiających poprawę ekonomicznej przedsiębiorstw i związaną z tym poprawę bytu materialnego pracowników. Jednocześnie władze związku wezwały do akcji strajkowej na dzień 14.12 br. podając jako powód toczące się negocjacje w sprawie wskaźnika wzrostu funduszu płac w zależności od wzrostu kosztów utrzymania. Decyzję tę zmuszeni jesteśmy ocenić negatywnie gdyż nie osiągnięto strategicznych celów związku tj. zniesienia popiwku, oddłużenia przedsiębiorstw, zmiany polityki gospodarczej, ustanowienia instytucji Skarbu Państwa.

Nie wolno bowiem oszukiwać pracowników co do rzeczywistych celów przyświecających Komisji Krajowej, nie wolno przede wszystkim po raz kolejny doprowadzić do załamania i rezygnacji wśród członków związku. Dotychczasowe działania władz związku oraz podpisane z rządem dokumenty nie zapobiegły trudnej sytuacji i nie roją nadziei na poprawę warunków życia i pracy pracowników.

Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" apeluje do wszystkich komisji związku o przeciwstawienie się takiej polityce Komisji Krajowej poprzez niewzięcie udziału w strajku ostrzegawczym.

Dążyć natomiast będziemy do usunięcia osób i instytucji uniemożliwiających reformy, blokujących naprawę kraju i oszukujących pracowników i związkowców.

Jednocześnie mając na uwadze niezrealizowanie uchwał zjazdu przez Komisję Krajową opowiadamy się za nieodprowadzeniem składek i tworzeniu tym samym Zakładowych Funduszy Związkowych.

**Jerzy Borowczak, Władysław Kielan,  
Jerzy Wartak, Roman Pudliszak,  
Zygfryd Rogucki, Zbigniew Śliwiński**

Warszawa 9.12.1992 r.

\*\*\*

## Stanowisko MKS "SIEĆ" NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

w sprawie strajku ostrzegawczego ogłoszonego przez KK na dzień 14.12.1992 r.

MKS - "Sieć" NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk na dzisiejszym spotkaniu w sprawie dwugodzinnego strajku ostrzegawczego

ogłoszonego przez KK postanowił podporządkować się decyzjom prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" - "Sieć".

Za MKS "Sieć" NSZZ "S" - "Sieć" Dolny Śląsk  
**Bogusław Stec**

Wrocław, 10.12.1992 r.

\*\*\*

## Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" PZL - Hydral, w sprawie akcji protestacyjnej

W nawiązaniu do uchwały Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" nr 252/92 o przystąpieniu do ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego w dniu 14.12.1992 r. od godz. 12.00 - 14.00 Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" PZL - Hydral postanawia ocenić negatywnie tą decyzję z n/w powodów:

1. Władze związkowe wezwały do akcji strajkowej podając jako powód toczące się negocjacje w sprawie wskaźnika wzrostu funduszu płac w zależności od wzrostów kosztów utrzymania ale jednocześnie podpisały warunkowo Pakt o Przedsiębiorstwie akceptując tym samym pozostawienie instrumentów ekonomicznych uniemożliwiających poprawę bytu materialnego pracowników.

2. Nie osiągnięto strategicznych celów związku tj. zniesienia popiwku, oddłużenia przedsiębiorstw, zmiany polityki gospodarczej, ustanowienia instytucji Skarbu Państwa.

3. Dotychczasowe działania władz związku oraz podpisane z Rządem dokumenty nie zapobiegły trudnej sytuacji i nie roją nadziei na poprawę warunków życia i pracy pracowników. Taką postawę krajowej władzy związku traktujemy jako krańcową nieodpowiedzialność. Nie można bowiem prowadzić strajku, godząc się jednocześnie na istnienie mechanizmów ekonomicznych uniemożliwiających jakkolwiek wzrost zarobków. Nie można po raz kolejny ingerować opinii i żądań związkowców prowokując jednocześnie "zastępcze strajki"!

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" PZL - Hydral postanowiła, że nasze przedsiębiorstwo nie weźmie udziału w ogłoszonym strajku ograniczając się jedynie do oflagowania zakładu.

ciąg dalszy na str. 3

# Protest

Stanowczo protestuję przeciwko oświadczeniu wydanemu rzekomo przez Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych tzw. SIEĆ w imieniu ponad 300 największych zakładów w Polsce, o bojkocie strajku ostrzegawczego wyznaczonego przez Komisję Krajową na dzień 14.12.1992 r.

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław zdecydowanie przeciwstawia się ogłoszonej akcji bojkotu strajku.

ZZSD Polar jest jednym z największych przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku i dlatego też NSZZ "Solidarność" Polar od sierpnia 1990 r. przystąpiło do SIECI i było w jego Prezydium. Chcę podkreślić, że nikt z nami nie konsultował treści oświadczenia. Stosowane od kilku miesięcy praktyki części prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych mają na celu rozbić NSZZ "Solidarność".

Przez dwa lata istnienia SIECI wielokrotnie padały stwierdzenia, że SIEĆ chce być ciałem doradczym Komisji Krajowej, a nie chce władzy. Dziś okazuje się że jest inaczej. Do dnia dzisiejszego byłam w Prezydium SIECI i moje działania zawsze dążyły do utrzymania jedności Związku a nie jego rozbić. Z tego powodu w ostatnim czasie rozpoczęto świadomy bojkot mojej osoby, między innymi przesunięto poza naszymi plecami organizację kolejnego spotkania SIECI z Polaru do Archimedes.

Wszystkim Komisjom z SIECI pragnę jeszcze raz przypomnieć fragmenty deklaracji z 24.07.1990 r.:

- naszym celem jest bezpośrednie przekazywanie stanowisk organizacji związkowych do Komisji Krajowej;

- uznano za celowe utworzenie porozumienia Komisji Zakładowych dużych i średnich zakładów pracy.

Ostre spory i gra polityczna spowodowała degenerację tego ruchu. W ostatnich spotkaniach SIECI uczestniczyło nie więcej niż 50 - 60 komisji zakładowych, z których połowę stanowią reprezentanci bardzo małych zakładów pracy, w których komisje liczą mniej niż 200 członków.

Znane są publiczne wypowiedzi szefów Stoczni Gdańskiej, Huty im. Sendzimira, w których krytykowali słabą reakcję Komisji Krajowej na poczynania rządu. Dzisiaj gdy Komisja Krajowa okazuje swoje zdecydowanie ogłaszając strajk, to część Pre-

ciąg dalszy ze str. 2

Nie zamierzamy oszukiwać ludzi i stwarzać iluzje co do możliwości rzeczywistych zmian obecnej tragicznej sytuacji materialnej. Będziemy natomiast dążyć do takiego protestu, który spowoduje zarówno usunięcie mechanizmów ekonomicznych blokujących gospodarke przedsiębiorstw, jak również usunięcie instytucji i osób uniemożliwiających zmiany i blokujących reformowanie kraju.

Józef Świca  
Przewodniczący KZ

\*\*\*

Komisja Zakładowa przy FM "Fadroma" S.A. na posiedzeniu w dniu 11 grudnia

# Zaczęło się w kopalniach ...

## Uchwała

Prezydium ZR Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" z 14.12.1992 nr 53

W związku z uchwałą Zarządu Regionu z dnia 10.12.1992 w sprawie zaostrzenia akcji strajkowych w niektórych branżach i zakładach w dniu 14.12.92, Prezydium Zarządu Regionu upoważnia komisje zakładowe NSZZ "Solidarność" branży górniczej do ogłoszenia strajku generalnego i utworzenia Komitetu Strajkowego o zasięgu regionalnym.

Grzegorz Kołosa  
Przewodniczący ZR Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność"

zydium SIECI bez konsultacji z zakładami nawołuje do bojkotu. Na marginesie dodam, że w dniu 20.11.1992 r. na spotkaniu w toruńskiej "Elanie" SIEĆ w przyjętym stanowisku domaga się odrzucenia założeń gospodarczych rządu na 1993 r. oraz przygotowań do strajku generalnego.

O tym, że SIEĆ z oddolnego ruchu związkowego przekształciła się w "Gwardię Przyboczną L. Wałęsy" świadczy między innymi poparcie udzielone Prezydentowi przez część Prezydium SIECI w dniu 10.06.1992 r., próba wymuszania spotkania "SIECI" z Waldemarem Pawlakiem, (na szczęście zdecydowana postawa Komisji Zakładowych spowodowała, że do niego nie doszło) utworzenie w dniu 20.08.1992 Rady d/s kształtowania społecznego programu gospodarczego w składzie Andrzej Bartek, Kazimierz Nędza, Wojciech Daniel w celu "merytorycznego zabezpieczenia SIECI w procesie przekształceń gospodarki określając zasady współpracy i koordynacji działań w trójkacie Prezydent - SIEĆ - Rada, (czyli trzy osoby w imieniu 300 Komisji Zakładowych miałyby decydować o losie gospodarki). Szczytem hipokryzji jest wypowiedź Władysława Kieliana o nieskuteczności działań Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wygłoszona w "Wiadomościach" w dniu 14 grudnia 1992 r. W. Kielian był członkiem Zespołu negocjacyjnego powołanego przez Komisję Krajową do tzw. Paktu o przedsiębiorstwie a konkretnie do "podstolika" ds. polityki przemysłowej i osobiście negocjował sprawę popiwku, dywidendy, odłożenia przedsiębiorstw.

postanowiła nie przystąpić do strajku ostrzegawczego ogłoszonego przez Komisję Krajową. W oświadczeniu uzasadniającym podjęcie tej decyzji czytamy: "Nie możemy zgodzić się na następne nieodpowiedzialne kroki, które kompromitują nas w ocenie naszych członków. Tworzenie przez Komisję Krajową faaktów przeciwko którym organizuje się protest uważamy za rzecz absurdalną.

Według naszej oceny podpisanie paktu o przedsiębiorstwie było działaniem wbrew woli większości członków NSZZ "Solidarność". Należy w tym miejscu zadać pytanie - Związek dla nas czy my dla Związku? Pytanie to jest nieodwzowne, jeśli się weźmie pod uwagę głosowanie

## Komunikat

W dniu 14.12.1992 o godz. 16<sup>30</sup> na podstawie Uchwały Prezydium Zarządu Regionu Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" zawiązał się Regionalny Komitet Strajkowy Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "Solidarność", którego zadaniem jest kierowanie strajkiem generalnym w górnictwie i prowadzenie negocjacji dotyczących postulatów górników.

Wacław Marszewski  
za RKS KKG NSZZ "Solidarność"

Postulaty drukujemy na str. 4

Obecnie zaś oskarża Komisję Krajową o zbytnią uległość wobec strony rządowej podczas negocjacji. Jak widać z przedstawionych powyżej faktów działania członków prezydium "SIECI" mają na celu rozbić NSZZ "Solidarność" od środka. Przywódcy Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych w 11 rocznicę stanu wojennego winni klęknąć nad grobami kolegów, którzy oddali swe życie za "Solidarność" i opamiętać się. Nie po to wasi kole-dzy oddali swe życie za "Solidarność" osierocając matki, żony i dzieci byście dziś niszczyli związek. Jedno jest pewne, że nie robicie tego w obronie robotników lecz w imieniu własnych ambicji. W chwili obecnej wszyscy u władzy tj. Prezydent, Rząd, Sejm i partie polityczne dążą do rozbięcia Związku.

Nikomiu nie jest potrzebna silna "Solidarność"!

Ponieważ od kilku miesięcy na spotkania przyjeżdża 50 - 60 Komisji Zakładowych nie zawsze tych dużych zakładów, na które powołuje się Prezydium "SIECI" apeluję do wszystkich Komisji Zakładowych w kraju, które kiedykolwiek wstąpiły do "SIECI" o wydanie oświadczeń, czy faktycznie popierają obecne poczynania Prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych.

Oświadczenia te proszę przesyłać do Prezydium "SIECI" z jednoczesnym poinformowaniem Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" i Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław.

Małgorzata Calińska

Wrocław, 14.12.1992r.

nad paktem jakie przeprowadzono w FAT w dniu 26.11.1992 r. (...)

Poczynania Komisji Krajowej oraz wyniki jakie osiągnęła w negocjacjach z Rządem nie stwarzają żadnych perspektyw na przyszłość. Jesteśmy gotowi uczestniczyć we wszystkich sensownych działaniach, które będą dawały nadzieję na poprawę warunków życia naszych członków i całego społeczeństwa."

Uchwały o nieprzeprowadzeniu strajku ostrzegawczego podjęły także Komisje Zakładowe działające w zakładach: Agromet - Pilnet, Agromet - Archimedes, Zakładach Piarkarskich, Wrozarnie oraz wrocławskiej Cukrowni.

# Postulaty

## Regionalnego Komitetu Strajkowego KKG NSZZ "Solidarność"

1. Powstrzymanie spadku płacy realnej w świetle proponowanych przez Rząd RP podwyżek cen i założonej inflacji (ustawa budżetowa).
2. Zadłużenie (kopalń) - oddłużenie lub restrukturyzacja zadłużenia
3. Górnicza Służba Zdrowia - zachowanie odrębności górniczej służby zdrowia.
4. Uznanie chorób kręgosłupa za choroby zawodowe.
5. Odrzucenie koncepcji podporządkowania górnictwa węglowego Ministerstwu Przekształceń Własnościowych.
6. Zapewnienie przez Rząd funduszy na ratowanie górnictwa (Bank Światowy, środki budżetowe, ulgi podatkowe m.in. dywidenda, opłaty ekologiczne, eksploatacyjne i lokalne).
7. Ustalenie właściwych zasad polityki eksportowej dla polskiego węgla.
8. Zakupy interwencyjne węgla.
9. Gwarancje utrzymania zapisów układu zbiorowego z 21.12.1991 oraz wypłacenie nagrody rocznej, tzw. czternastki, dla wszystkich pracowników kopalń.
10. Umożliwienie wzrostu płac w górnictwie poprzez zlikwidowanie dysproporcji płac między kopalniami.
11. Wyłączenie z bazy popiwkowej podwyżek płac wynegocjowanych przez KKG w porozumieniu z lipca 1992 roku.
12. Gwarancje wypłat wynagrodzenia (np. poprzez gwarancje kredytowe).
13. Dopasowanie progów podatku dochodowego od osób fizycznych do inflacji.
14. Wprowadzenie w życie uzgodnionego Rozporządzenia zmieniającego wiek emerytalny dla pracowników zatrudnionych w zakładach przerobowych kopalń.
15. Zaliczenie dni chorobowych oraz rehabilitacji do okresu pracy górniczej tj. 25-ciu lat.

16. Zaliczenie okresu pracy górniczej (mniej niż 25 lat) pracownikom zwalnianym z likwidowanych kopalń.

17. Likwidowanie kopalń i zwolnienia pracowników muszą zostać poprzedzone wprowadzonymi programami socjalnymi i osłonowymi (m. in. "Karta Gwarancji Górniczych").

18. Powołanie Górniczego Biura Zatrudnienia (kontrolowanego przez Związek), Górniczego Ośrodka Szkoleniowego (zarządzanego przez pracodawców i związek zawodowy) dla osób zagrożonych zwolnieniami z pracy.

19. Domagamy się wypełnienia obietnic rozliczenia i ukarania winnych malwersacji i afer gospodarczych oraz rozpoczęcie konsekwentnych działań ograniczających ich istnienie.

20. Domagamy się od parlamentu przestrzegania zasady równości wobec prawa (skandalem jest nagminne chronienie przestępców - parlamentarzystów, przed odpowiedzialnością karną).

21. Przedłużenie okresu likwidacji KWK "Zory" w Żorach.

22. Gwarancja bezpieczeństwa dla osób biorących udział w strajku i osób wspierających.

23. Stworzenie mechanizmów umożliwiających wyrównanie strat finansowych pracownikom biorącym udział w strajku.

*Mieszkańcy Śląska i Zagłębia - liczymy na wasze zrozumienie i poparcie. Walczymy nie tylko o swoje górnicze sprawy - od losu górnictwa zależy także los blisko 1,5 mln mieszkańców naszego regionu.*

## Strajk generalny na Śląsku

Z informacji uzyskanych od Macieja Muzyka rzecznika prasowego Regionu Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" dowiedzieliśmy się, że utworzony został Międzybranżowy Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność". Przystąpiły do niego 62 kopalnie - strajkuje ok. 300 tys. osób oraz kolejarze i hutnicy. Po dwugodzinnym strajku ostrzegawczym odbyło się referendum w zakładach, w którym podjęto decyzję o strajku generalnym w górnictwie. Strajk od samego początku prowadzony jest przez NSZZ "Solidarność" chociaż w pojedynczych zakładach pracy strajk organizowały także inne centrale związkowe. W faxie przesłanym do MRKS NSZZ "S" przez Federację Związków Zawodowych Górników (Morica), Związku Zawodowego Dozoru Technicznego "Kadra", Solidarności '80 i Związku Zawodowego Górników Polskich czytamy m. in., że "popieramy akcję, uznajemy inspirującą, kierowniczą rolę NSZZ "S" w tym strajku". (sic !)

- co jest w jawnej sprzeczności z oświadczeniem Morica w TV w dniu 16.12.br, że jego związki przejęły strajk, kiedy NSZZ "S" po 2 godzinnym strajku nic nie uzyskał. Na spotkanie z MRKS NSZZ "S" przybył Marian Krzaklewski; na temat górnictwa będziemy rozmawiać tylko my i strajkować będziemy do oporu - oświadczyli członkowie MRKS. W dniu 17.12.br hutnicy zgłosili gotowość przystąpienia do strajku generalnego, a kolejarze do wstrzymania przewozów towarowych, co nastąpiło w nocy 17/18.12.

Okręgowa Sekcja Kolejarzy NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk 17.12.92 przekształciła się w Okręgowy Komitet Strajkowy Kolejarzy NSZZ "S" w wyniku sporu zbiorowego z kierownictwem Dolnośląskiej DOKP. Solidaryzuje się on i popiera postulaty kolejarzy z MRKS - u Regionu Śląsko - Dąbrowskiego i gdy zaistnieje potrzeba przyłączyć się do strajku właściwego.

(mb)

## OSK NSZZ "Solidarność" Śląskiej DOKP

1. Powstrzymanie spadku płacy realnej w świetle proponowanych przez Rząd podwyżek cen powodujących wzrost kosztów utrzymania.

2. Oddłużenie przedsiębiorstwa PKP.

3. Gwarancje zatrudnienia dla kolejarzy.

4. Podwyższenie średniej płacy za znormalizowany czas pracy dla pracowników Śląskiej DOKP do poziomu średniej płacy w 6-ciu działach gospodarki narodowej w województwie katowickim (z dnia 01.01.93).

5. Ustalenie płacy minimalnej w wysokości 70% średniej płacy z 6-ciu działów gospodarki narodowej.

6. Zabezpieczenie gwarancji finansowych przez Rząd RP na restrukturyzację kolei, ustalenie rocznej dotacji budżetowej dla PKP w wysokości zapewniającej konkurencyjność w stosunku do innych gałęzi transportu.

7. Zrealizowanie postulatu dotyczące podwyższenia dodatku transportowego dla każdego pracownika Śląskiej DOKP o kwotę równą 20% stawki uposażenia szczebla pierwszego przy maksymalnej wartości punktu grupy 11-tej lub w przypadku zmiany tabeli stanowisk w nowym porozumieniu płacowym w/g uposażenia zasadniczego dyżurnego ruchu II klasy. Postulat ten wynika ze znacznie większego obciążenia pracą w śląskim okręgu kolei w stosunku do reszty sieci PKP.

8. Zaliczenie pracy na stanowiskach "turnusowych" w przedsiębiorstwie PKP do pracy ciągłej. W związku z tym w przepisach o czasie pracy zagwarantować należy dodatkowy wolny dzień w miesiącu dla pracowników zatrudnionych w tym systemie. Wprowadzenie obowiązkowej "renty wyrównawczej" dla pracowników przesuniętych na inne stanowiska pracy ze względu na stan zdrowia.

9. Zachować odrębność kolejowej służby zdrowia z jednoczesnym zapewnieniem środków finansowych na jej utrzymanie z budżetu państwa.

10. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet - 50 lat, a dla mężczyzn - 55 lat oraz zapewnić przejście na emeryturę bez względu na wiek po przepracowaniu 30 lat przez kobiety i 35 lat przez mężczyzn.

11. Uznać dla pracowników PKP choroby przewodu pokarmowego, układu krążenia, układu kostnego (szczególnie kręgosłupa), słuchu i wzroku oraz chorób reumatycznych do grupy chorób zawodowych.

12. Strajkujący domagają się gwarancji bezpieczeństwa dla osób biorących udział w strajku (osób wspierających), oraz stworzenie mechanizmów umożliwiających strat finansowych pracownikom biorącym udział w strajku.

Ryszard Szczęśny  
Przewodniczący OSK NSZZ "Solidarność"

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk z dniem 14.12.1992 ogłasza rozpoczęcie akcji strajkowej w sprawie sporu pomiędzy NSZZ "Solidarność" a Rządem RP wynikającego z niezrealizowania Ustaleń z 12 i 31.08.1992 r. dotyczących restrukturyzacji woj. wałbrzyskiego. Zarząd Regionu ustala następujący harmonogram akcji strajkowej:

1. Członkowie NSZZ "Solidarność" w woj. wrocławskim i wałbrzyskim przeprowadzą strajk w dniu 14.12.1992 r. od godz. 12.00 do 14.00.

2. Członkowie NSZZ "Solidarność" z woj. wałbrzyskiego przeprowadzą strajk od 15.12.1992 r. według harmonogramu ustalonego przez Delegaturę Zarządu Regionu woj. wałbrzyskiego, który zostanie przedstawiony najpóźniej do dnia 11.12.1992 r.

Zarząd Regionu wyraża również sympatię pozostałym pracownikom o przyłączeniu się do akcji strajkowej w celu obrony podstawowych interesów pracowniczych.

Zarząd Regionu upoważnia Prezydium do wstrzymania akcji strajkowej w przypadku realizacji Ustaleń z 12 i 31.08.1992 r. przez Rząd RP. W przypadku dalszego niewykonania Ustaleń, Prezydium zobowiązane jest zwołać nadzwyczajne posiedzenie ZR w celu podjęcia dalszych decyzji.

\*\*\*

Wobec niezbitych dowodów, że sprzedaż Fabryki Porcelany "WAŁBRZYCH" S.A. nosi znamiona przestępstwa, m.in. znacznie zaniżono wartość sprzedanej Fabryki, Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się o natychmiastowe podjęcie działań w celu anulowania decyzji o sprzedaży w/w fabryki, wszczęcia dochodzenia i wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych z poinformowaniem społeczeństwa o sposobie rozwiązania tego bulwersującego, negatywnego przykładu prywatyzacji mienia państwowego.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się do posła Marka Muszyńskiego o wprowadzenie do porządku obrad najbliższego posiedzenia Sejmu punktu dotyczącego realizacji uchwały sejmowej w sprawie restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk popiera stanowisko MKK Strzegom w sprawie nieprawidłowego rozdysonowania finansów przez Zarząd Miasta i Gminy Strzegom.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zatwierdza korektę budżetu ZR na rok 1992.

Na posiedzeniu Zarządu Regionu w dniu 7.12.1992 Tomasz Wójcik poinformował członków ZR o ustaleniach podjętych przez komisję krajową na temat paktu o przedsiębiorstwie.

Przewodniczący ZR przekazał wyniki głosowania, dodając, że opowiedział się za warunkowym podpisaniem paktu. Na ten temat rozpętała się burzliwa dyskusja. "Komisje Zakładowe opowiedziały się przeciw paktowi, przewodniczący Regionu głosował na Komisji Krajowej za. Lekceważą nas kolejne rządy." - to opinia Zbigniewa Rudnika. Wójcika zaatakowała także Maria Kaczmarska, pytając "po co były spotkania z Komisjami Zakładowymi i głosowania sondażowe". Przewodniczący bronił swojego stanowiska, argumentując, że Pakt przy spełnieniu warunków od których zależy jego podpisanie może przynieść Związkowi pewne korzyści i trzeba to wykorzystywać.

W następnym punkcie obrad omówiono przebieg akcji protestacyjnej w Regionie Dolny Śląsk.

Poseł Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" Marek Muszyński przedstawił informacje na temat prac parlamentu. Jego zdaniem "w sprawie restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego należy wykorzystać wszystkie narzędzia, w tym także Sejm". Poseł przypomniał, że 31 października Sejm przyjął uchwałę, która zobowiązywała rząd do podjęcia w terminie do 30 listopada działań na rzecz restrukturyzacji. "Termin minął. Rozwiązań postulowanych w uchwale nie ma. Interpelacje czy zapytania poselskie związane są ze zbyt długą procedurą. Obecnie tylko próba wprowadzenia tematu Wałbrzyska do porządku obrad może mieć jakikolwiek sens. Temat zostanie wywołany publicznie" - stwierdził Marek Muszyński.

"Pakt o przedsiębiorstwie" wymaga wprowadzenia szybkiej ścieżki legislacyjnej. Poseł wskazał na dwa sposoby uruchomienia takiego trybu. "Rządowe propozycje ustaw można określić jako pilne, i w ten sposób rozpatrywać je w pierwszej kolejności. Jest to szczególnie ważne, gdy weźmiemy pod uwagę, że w ciągu roku pracy przez Sejm przeszło 206 projektów ustaw, z których każda wymaga kilku

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk dokonuje anulowania swojej uchwały z 30.07.br. w sprawie skreślenia Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" "VISCOPLAST" z rejestru Z.R.

Zarząd Regionu zobowiązuje KZ "VISCOPLAST" do:

1. Do końca roku K.Z. przedstawi Regionalnej Komisji Rewizyjnej pełną dokumentację finansowo-członkowską.

czytał oraz pracy w komisjach sejmowych".

Rząd mógłby też wystąpić o udzielenie mu "specjalnych uprawnień do nadawania mocy ustawom w ściśle określonym zakresie i na określony czas. Wtedy można by pominąć Sejm. Ale jednocześnie na taki tryb trzeba mieć pozwolenie Sejmu. Jeszcze inną sprawą jest to, czy rząd zechce z tych możliwości skorzystać i jak to zrobić".

Poseł poinformował też członków Zarządu Regionu o najbliższych planowanych pracach Sejmu. Do najważniejszych zaliczył pierwsze czytanie ustawy budżetowej i ustaw o kołobudzetowych. Zdaniem Marka Muszyńskiego "są one restrykcyjne w stosunku do istniejącej sytuacji". "Polityka budżetowa obliczona jest na to jak ciąć, a nie jak zwiększać wpływy. W tym roku podejmowano kilka prób, które miały spowodować zwiększenie wpływów. Pierwsza dotyczyła podniesienia progu podatkowego najwięcej zarabiającym do 50%. Druga zmierzała do obarczenia spółek z oo odpowiedzialnością większą niż tylko wartość kapitału zakładowego. Do tej pory dzięki temu przywilejowi kwitną kosztem budżetu rozmaite nieuczciwe interesy. Oba rozwiązania zostały odrzucone". Poseł zaapelował do Komisji Krajowej o zajęcie "oficjalnego stanowiska" w sprawie budżetu. "Jest to ważne szczególnie w kontekście głosowań Klubu, które są często wbrew interesom Związku".

Następnie członkowie Zarządu Regionu rozpatrzyli odwołania Komisji Zakładowej "Viscoplastu" oraz Grzegorza Czyża.

Przemysław Bogusławski, skarbnik ZR przedstawił informacje na temat Komisji Zakładowych nie płacących składek.

Skarbnik podał członkom ZR do zaakceptowania skorygowany plan budżetu ZR.

Zarząd Regionu zapoznał się w dalszym ciągu obrad ze stanowiskami Regionalnej Sekcji Budownictwa oraz Komisji Zakładowej "Polifarbu". Omówiono także sytuację w Fabryce Porcelany "Wałbrzych". W tej części dyskutowano kwestie związane z prywatyzacją Zakładów Graficznych RSW.

(JO)

2. K.Z. "VISCOPLAST" uzgodni ze skarbnikiem Z.R. harmonogram zapłaty zaległych składek.

3. Zwołania do 31.01.1993 r. Walnego Zebrania Członków K.Z. "VISCOPLAST" z udziałem przedstawicieli Z.R.

W przypadku niezrealizowania powyższych punktów K.Z. "VISCOPLASTU" ulegnie skreśleniu z rejestru Z.R. z dniem 1.02.1993 r.

Wrocław, 7.12.1992

Niemal od lat stu państwa suwerenność swą opierały o suwerenną gospodarkę i własny krajowy kapitał. Takiej suwerenności bronili i tak rozumianej suwerenności chcemy bronić i my. Umiejętność gospodarowania, ogólna kondycja ekonomiczna obywateli, zabiegi o to, by wszystko, co gospodarce służy było udziałem każdego obywatela - mieści się w tym, co nie wahamy się włączyć w pojęcie polskiej racji stanu. Takiej polityki rząd dziś nie prowadzi. Nie prowadził jej też wcześniej, a nowe koncepcje nie dają szansy tym, którzy czują się powołani do stawienia czoła trudnościom organizowania suwerennego życia gospodarczego Polski.

Uczyniono aż nazbyt wiele, aby nie dać nic lub prawie nic załogom przedsiębiorstw. Zamknięta jest droga prywatyzacji przedsiębiorstw dla spółek pracowników i akcjonariatu obywatelskiego, nie ma rozwiniętej na szeroką skalę akcji selekcji i kształcenia kadr dla potrzeb tych spółek. Prywatyzacja nie jest powszechna. Promuje się skompromitowane ekipy, zorganizowane w lob-

by kapitałowe, dążące do uwłaszczenia na majątku państwowym. A racji stanu nie broni ten, kto preferuje wyłącznie kapitał. Czyj bowiem kapitał promuje, jeśli Polacy swego nie mają? Do czego zmierzają Ci, którzy tę grę prowadzą? Takiej polityki nie chcemy!

Najwyższy już czas, aby publicznie sformułować postulaty:

1. Nie może być prywatyzowany zakład bez znacznego udziału kapitałowego pracowników.

2. Nie chcemy dyktatu ekonomicznego uwłaszczonych dygnitarzy minionej epoki i dzisiejszych notabli.

3. Żądamy otwarcia ścieżki prywatyzacji dla pracowników przedsiębiorstw tworzących spółki prawa handlowego, ponieważ chcą oni ponosić odpowiedzialność za decyzje gospodarcze.

4. Domagamy się opieki rządu nad spółkami pracowników wyrażonej przez rozumną politykę promocji kadr, promocji przedsiębiorczości.

Wrocław, 7.12.1992

## SIEĆ - problem marginalny

16 grudnia br. w Zarządzie Regionu odbyła się konferencja prasowa z przewodniczącym ZR Tomaszem Wójcikiem.

Na wstępie szef Regionu przedstawił informacje na temat przebiegu poniedziałkowej akcji protestacyjnej Związku. W dwugodzinnym strajku wzięło udział ok. 70% Komisji Zakładowych z całego kraju, *nie oznacza to jednak, że pozostałe 30 odmówiło*. Były to w większości zakłady, które ze względu na swą specyfikę nie mogły przystąpić do strajku. Według informacji posiadanych przez Komisję Krajową w wielu zakładach do strajku przyłączyli się również pracownicy nie będący członkami "Solidarności".

Mówiąc o łamistrajkach tj. Komisjach Zakładowych, które odmówiły udziału w akcji protestacyjnej, Wójcik stwierdził, że ich liczba nie przekracza kilkunastu i dotyczy raczej KZ niż organizacji zakładowych. Zgodnie z decyzją Prezydium KK wobec łamistrajków wyciągnięte zostaną konsekwencje statutowe.

W opinii T. Wójcika winę za obecną sytuację na Górnym Śląsku ponosi rząd. *Związek wielokrotnie monitował rząd o rozpoczęcie rozmów na temat przedsiębiorstw nie objętych paktem, do których należą kopalnie. Pozostały one do dzisiaj bez echa*.

Zebrani poinformowani zostali również o skierowanym przez prezesów "S & K" Holding S.A. w Wałbrzychu pozwie

przeciwko T. Wójcikowi, Z. Senkowskiemu i J. Langerowi w związku z Uchwałą ZR ws. FPS "Wałbrzych" (czyt. str....). Prezesi twierdzą w pozwie, że Działacze "S" dokonali zamachu na ich dobre imię. *Dla mnie jest to bardzo dziwne, gdyż uchwała ZR mówi o popełnieniu przestępstwa przy sprzedaży a nie przy kupnie* - skomentował Wójcik. Obie strony tak czy owak spotkają się w sądzie, gdyż Zarząd Regionu wystąpił do prokuratury z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez prezesa "S & K" w związku z łamaniem ustawy o związkach zawodowych.

Pytany przez "GW" o zagrożenie ze strony "Sieci" przewodniczący ZR stwierdził, że *Sieć to sprawa egzystująca bardziej w środkach masowego przekazu niż w rzeczywistości a jej problem jest o wiele bardziej marginalny niż jest to nagłaśniane*.

Na pytanie "GR" o ocenę wtorkowej debaty Prezydenta RP, T. Wójcik zdziwiony zapytał *a kto to jest pan Miodowicz?*

(jr)

## Sprostowanie

W relacji z obrad V WZD NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk ("Co Tydzień" nr 28) pomyłkowo "odwołaliśmy" Ewę Suproń-Walenta z funkcji członka Zarządu Regionu. Panią Ewę i Czytelników przepraszamy.

Redakcja

W dniu 14 grudnia posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk odbyło się w Wałbrzychu.

Tomasz Wójcik i Zbigniew Senkowski omówili przebieg rozmów z Rządem, które odbyły się 12 grudnia w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej (informacje w rozmowie z T. Wójcikiem na str. 12).

Następnie zebrani zostali poinformowani o spotkaniu Przewodniczącego ZR z Misją Francuską, która od dwóch lat prowadzi z władzami centralnymi i lokalnymi rozmowy na temat swojego udziału w procesie restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego.

Przedstawiciel Misji zwrócił się o spotkanie z Zarządem Regionu - odbędzie się ono w lutym.

Kolejnym punktem posiedzenia była dyskusja nad tekstem Uchwały przedstawionej przez Zofię Rajczakowską a dotyczącej Sekretariatów Regionalnych (pełny tekst przyjętej Uchwały zamieszczamy obok).

Informacje o sytuacji Związku z Zakładach Porcelany "Wałbrzych" (szczegółowa relacja w numerze) to ostatni punkt tego najkrótszego posiedzenia Zarządu Regionu.

O godz. 12<sup>00</sup> wszyscy obecni na posiedzeniu wzięli udział w wiecu zorganizowanym przez Sekcję Kolejarzy na dworcu Wałbrzych Miasto.

(MS)

## Uchwała

1. Zarząd Regionu upoważnia członka Prezydium d/s struktur branżowych do:

1.1. rejestrowania regionalnych sekcji i sekretariatów branżowych po akceptacji Prezydium Zarządu Regionu. Decyzję o odmowie rejestracji podejmuje Zarząd Regionu. "Od tej decyzji przysługuje prawo odwołania w ciągu 14 dni do Regionalnej Komisji Rewizyjnej. W przypadku negatywnej opinii RKR ostateczną decyzję podejmuje Zarząd Regionu / 30 pkt. 2 Statutu/.

1.2. udzielania pełnomocnictw dla regionalnej sekcji i sekretariatów branżowych celem prowadzenia negocjacji w zakresie interesów branży, po akceptacji Prezydium Zarządu Regionu, na podstawie 34 Statutu. W przypadku odmowy udzielenia pełnomocnictwa zainteresowanym przysługuje prawo odwołania się w trybie 30 pkt. 2 Statutu, analogicznie jak przy rejestracji.

2. Tracą moc uchwały Zarządu Regionu ws. struktur branżowych z dnia 4.05.1992 i z dnia 8.06.1992 roku.

Wałbrzych, 14.12.1992

# Własność prywatna - wstęp wzbroniony

Fabrykę Porcelany "WAŁBRZYCH" S.A. sprzedano 19 sierpnia br. W tym dniu właścicielami 70% akcji zostali Henryk Świerczyński oraz Wiesław Kulikowski, obecnie prezes i v-ce prezes zarządu "S & K" Holding S.A. Pozostałe 30% należy do Skarbu Państwa, w imieniu którego działa Minister Przekształceń Własnościowych.

Od samego początku ogromne kontrowersje wśród działaczy "Solidarności" wzbudzały zasadność wyceny przedsiębiorstwa oraz przebieg przetargu.

Podejrzania o nieuczciwy przebieg sprzedaży zakładu podzielił Zarząd Regionu, który na posiedzeniu w dniu 7.12.br. przyjął Uchwałę, w której *wobec niezbitych dowodów, że sprzedaż Fabryki Porcelany "WAŁBRZYCH" S.A. nosi znamiona przestępstwa* domaga się natychmiastowego podjęcia działań w celu anulowania decyzji o sprzedaży w/w fabryki, wszczęcia dochodzenia i wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych. Uchwała przesłana została do Prezydenta RP, Premiera oraz Prokuratury Generalnej. Powiadomiono również o zaistniałej sytuacji NIK w Warszawie oraz Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność".

8 grudnia przewodniczący Komisji Zakładowej wywiesił uchwałę w zakładzie. Szybko została jednak zerwana przez nieznaną sprawcę.

Wobec działających w zakładzie związków zawodowych właściciel firmy zastosował ostre sankcje. Na początek czynsz za lokal oraz embargo na korzystanie z telexu i faxu. Jak wieść zakładowa niesie każdy, kto wystąpi ze Związku może liczyć na premię w wysokości jednego miliona złotych.

O faktach tych zakładowa "Solidarność" powiadomiła Delegaturę Zarządu Regionu w Wałbrzychu, która wystąpiła do właścicieli z propozycją spotkania i omówienia kwestii funkcjonowania organizacji związkowej w zakładzie. Niestety, właściciele nie chcieli się w tej sprawie spotkać.

Dzień później przybyli do zakładu na spotkanie z Komisją Zakładową "S" v-ce przewodniczący ZR Zbyszek Senkowski i Jurek Langer. Miało się ono odbyć w siedzibie Komisji Zakładowej. Niestety decyzją Zarządu spółki *na teren zakładu wstęp wzbroniony mają wszystkie osoby z zewnątrz*. Dotyczy to również członków Komisji Krajowej i Zarządu Regionu.

W tym samym czasie kierownictwo przeprowadzało z pracownikami rozmowy ostrzegawcze, z których dowiedzieli się, że za przystąpienie do dwugodzinnego straj-

ku grozi im zwolnienie dyscyplinarne. Zarząd spółki nie do końca pewny był efektów swoich gróźb dlatego w dniu strajku pozamykał pracowników na wydzielonych, uniemożliwiając kontakt z nimi przedstawicielom związków zawodowych.

W tej sytuacji członkowie Zarządu Regionu, odbywający wyjazdową sesję w Wałbrzychu udali się do Fabryki Porcelany. Próbę wejścia na teren zakładu podjęła delegacja w składzie: przewodniczący T. Wójcik, v-ce przewodniczący Z. Senkowski oraz dwóch członków Zarządu Regionu. Na portierni doszło do spotkania z prezesem spółki, który wystąpił w towarzystwie ochroniarzy. Prezes oświadczył, że nie widzi przeszkód, by przedstawiciele Regionalnych władz Związku weszli na teren Fabryki po uzyskaniu od członka Zarządu spółki przepustki. W budynku wskazanym "uczynnie" przez prezesa okazało się, że nadal obowiązuje decyzja o niewpuszczaniu na teren firmy osób z zewnątrz i o przepustce nie ma mowy.

Tymczasem pan prezes sprytnie zamknął się w portierni, postawił na straży swoich "goryli", którzy trzymając ręce pod płaszczami dyskretnie sugerowali, że za pazuchą mają broń.

Tak zabezpieczony fabrykant mógł spokojnie oczekiwać na odprawionych z kwitkiem intruzów.

Nie przeraził się na wieść o wezwaniu przez związkowców policji i jak się okazało słusznie.

Mimo interwencji u Komendanta Wojewódzkiego Policji, funkcjonariusze do zakładu nie przybyli.

Wobec konsekwentnej odmowy wpuszczenia na teren zakładu delegacji władz regionalnych "Solidarności" podjęto decyzję o wejściu na teren zakładu bez zezwolenia. Po wyłamaniu kłódki w bramie wjazdowej członkowie Zarządu Regionu wraz z grupą ok. 50 osób demonstrujących pod zakładem udali się na poszczególne wydziały. W rozmowach z pracownikami potwierdzone zostały próby zastraszenia przez Zarząd spółki pracowników i groźby zwolnień na wypadek podjęcia akcji strajkowej. Jednak obecność prezesa, który przybył wraz z ochroną osobistą, nie stwarzała możliwości na szczerą rozmowę z pracownikami. Po około 10 minutach cała grupa udała się pod bramę wjazdową, gdzie doszło do dłuższego spotkania z pracownikami wychodzącymi z pracy.

Jacek Rugieł  
Magda Szczurowska

4 grudnia odbył się w Oleśnickich z obywatelskich "Odra" jednodniowy strajk okupacyjny. W zakładzie trwa spór zbiorowy w którym stronami są Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" oraz kierownictwo zakładu.

Przedmiotem sporu jest podwyżka płac. Miała ona obowiązywać od IV kwartału br, i z tego tytułu kierownictwo zakładu podniosło ceny nowej kolekcji obuwia. Wszystko wskazywało na to, że płace wzrosną. Tak się jednak nie stało. Pracodawca nie wywiązał się ze zobowiązania.

## ODRA strajkuje

Średnie zarobki brutto pracowników oscylują w granicy płacy minimalnej, tzn. nie przekraczają 1.500.000 zł. a są pracownicy, którzy miesięczne wynagrodzenie netto otrzymują w wysokości 950.000 zł.

Do porozumienia na temat wzrostu płac nie doszło w trakcie serii negocjacji związków z pracodawcą, w których udział wzięli członkowie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk - wiceprzewodniczący Piotr Bednarz oraz Wiesław Jaworski, a także szef Biura Konsultacyjno - Negocjacyjnego Dariusz Sadowski.

Po wyczerpaniu się możliwości dalszego negocjowania i mediacji, od 27 listopada KZ przeprowadziła referendum strajkowe. Większość pracowników opowiedziała się za przeprowadzeniem jednodniowego strajku.

Przeprowadzona w dniu 4 grudnia akcja - strajk okupacyjny oraz wiec nie skłoniła pracodawcy do wznowienia rozmów.

Od 7 grudnia w zakładzie rozpoczęły się przygotowania do strajku właściwego. Jak poinformował nas przewodniczący Komisji Zakładowej Janusz Kosiński Związek starał się opracować taką metodę protestu, która byłaby najbardziej skuteczna i jednocześnie nie naraziła załogi na zbyt duże straty w wynagrodzeniu.

9 grudnia KZ proklamowała strajk kroczący, który rozpoczął 10 grudnia o godzinie 6.30 dwa oddziały szwalni czyli około 70 osób. Takie tempo protestu będzie utrzymane do momentu, kiedy dyrekcja zdecyduje się przystąpić do konkretnych rozmów na temat płac. Tymczasem do 16 grudnia prócz pozorowanych ruchów pracodawca nie przejawiał chęci do podjęcia tego tematu. Zdaniem dyrekcji podwyżki grożą ogłoszeniem upadłości zakładu.

Zakładowa "Solidarność" zaskarżyła pracodawcę do Sądu Rejonowego pod zarzutem niewywiązywania się ze zobowiązań wobec pracowników. Niezależnie od tej formy egzekwowania swoich praw załoga Oleśnickich Zakładów Przemysłu Obuwniczego nie zamierza odstąpić od strajku. Dyrekcja zaś pierwsze rozmowy zaplanowała na ...drugi kwartał 1993 roku.

Jola Ostrowska

Wystąpienie Posła Marka Muszyńskiego

## Afera paliwowa

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dziś nad projektem rezolucji w sprawie tak oczywistej, że aż dziwić by się można iż sprawą tą zajmuje się Sejm RP ale zdziwienie to byłoby nieuzasadnione. Otóż rezolucja Sejmu, mówiąc w skrócie ma obowiązywać kompetentne organa rządu do zintensyfikowania działań prawno-karnych przeciwko złodziejom. Tak, ponieważ importerzy zaniżają ceny fakturowe zakupu są po prostu złodziejami.

To prawda, że zjawisko złodziejstwa nie powstało w czasach współczesnych. Znane było od czasów nadawniejszych, o czym świadczy chociażby siódme przykazanie dekalogu. Jednak obecna masowość tego procederu budzić musi nasz najwyższy niepokój. Masowość, ponieważ jeśli czytamy w materiałach sejmowych związanych z omawianą sprawą, że na przykład NIK w swoim sprawozdaniu pisze, że na 35 skontrolowanych podmiotów gospodarczych importujących paliwa płynne tylko w miesiącu lipcu i sierpniu 1991 r., aż 21 podmiotów zaniżyło te ceny na łączną sumę ok. 27 mln \$. Proszę sobie pomnożyć tę sumę przez pozostałe miesiące ubiegłych dwóch lat, biorąc pod uwagę że importerów tych jest około 100, a 60% trudniło się procederem zaniżania. Suma ta rośnie więc już w grube biliony jakie stracił skarb państwa. Wszystko to dzieje się w sytuacji, kiedy w budżecie państwa zabiera się kolejne biliony złotych na żywotne działy gospodarki, na restrukturyzację, czy na emerytury.

Postawmy sobie pytanie. Czy Polska jest krajem złodziei? Nie sądzę, natomiast

należy się zastanowić w tej Izbie oraz w Urzędzie Rady Ministrów co powoduje masowość afer gospodarczych. To jest pytanie dla Sejmu. Postulujemy przyjęcie tej rezolucji i jako Klub NSZZ "Solidarność" zastanowienie się nad zjawiskiem masowości afer. Główną przyczyną jest ustawodawstwo pozwalające na powstawanie tego typu zjawisk. Jednym z powodów jest przepis prawa handlowego mówiący o tym, że właściciele spółek z o.o. odpowiadają tylko do wysokości udziałów.

Przypominam, że raz w tej Izbie była podjęta próba zmiany tego prawa, która się nie powiodła. Być może należy zastanowić się nad ponowieniem tej próby i to w sytuacji kiedy są nowe urządzenia do głosowania powodujące pewną odkrytość tutaj decyzji. Słyszysz się też czasem głosy nieoficjalne mówiące o tym, że jesteśmy świadkami narodzin nowego systemu tzw. gospodarki rynkowej, że w której chodzi głównie o pierwotną kumulację kapitału i należy przyspieszyć czy na to w jaki sposób ten kapitał zostanie skumulowany.

Oświadczam z tego miejsca, jeśli system ten ma się rodzić w ten sposób, gdy powstaje drogą absolutnie sprzeczną z prawem, drogą nie do przyjęcia dla ubożającego społeczeństwa, to "Solidarność" na taki poród zgody nie wyrazi. Dziękuję.

Marek Muszyński.

Warszawa, 9.12.1992

Stenogram bez autoryzacji.

W dniu 9 grudnia 1992 r. z inicjatywy Klubu, w Warszawie odbyło się spotkanie rzeczników prasowych Regionów NSZZ "Solidarność" i dziennikarzy regionalnej prasy związkowej.

Program przewidywał:

- spotkanie z członkami Klubu
- omówienie dróg przekazania informacji o działalności Klubu oraz form kontaktów dziennikarzy z posłami i senatorami "Solidarności"
- zwiedzanie Centrum Prasowego Sejmu połączone z prelekcją nt. jego funkcjonowania
- zwiedzanie Parlamentu z przewodnikiem
- obserwowanie obrad Sejmu z loży dziennikarskiej.

Dyskusję w pierwszej części spotkania zdominowały sprawy bieżące

- kwestia rządowego projektu budżetu na rok 1993 którą instancje związkowe oceniają negatywnie.

Posłowie wyjaśniali konstrukcję tegorocznej ustawy budżetowej, zwracając uwagę na konsekwencje jej odrzucenia.

Z drugiej części spotkania poświęconej usprawnieniu systemu informacji między

Klubem a strukturami związkowymi przy udziale prasy regionalnej ustalono:

- cykliczne spotkania rzeczników prasowych Regionów i dziennikarzy prasy związkowej z członkami Klubu.

- Biuro Informacyjne KP (w organizacji) dostarczać będzie do działów informacyjnych ZR lub bezpośrednio do redakcji biuletynów związkowych

1. sprawozdania z prac Klubu podczas sesji Sejmu i Senatu

2. w kwestiach szczególnie ważnych oraz przed kontrowersyjnymi głosowaniami komunikaty prasowe prezentujące stanowisko KP NSZZ "Solidarność" z uzasadnieniem.

W czasie dyskusji pojawił się również pomysł powołania klubu dziennikarzy związkowych jako formy organizacyjnej wspomagającej przepływ informacji między instancjami Związku oraz kształtowanie obrazu "Solidarności" w społeczeństwie.

Rzecznik Klubu

Agnieszka Ogródowczyk

Warszawa 10 grudnia 1992 r.

W dniu 9 grudnia 1992 r. Klub obradował nad rządowym projektem ustawy budżetowej na 1993 r. Dyskusję poprzedziło spotkanie z władzami Ministerstwa Finansów: min. J. Osiatyńskim, wicemin. H. Góralską oraz dyr. Kacz-kowską.

Posłowie będą głosować za przesłaniem projektu do Komisji Sejmowej, argumentując tę decyzję następująco: w razie nieuchwalenia budżetu projekt przedłożony przez rząd będzie obowiązywał z mocą ustawy przez pierwsze trzy miesiące przyszłego roku, bez możliwości wprowadzenia doń niezbędnych poprawek.

Członkowie Klubu ocenili projekt budżetu jako niewłaściwie skonstruowany, szczególnie w części rozdziału wydatków.

Drastyczne ograniczenie funduszy oświaty, służby zdrowia i opieki społecznej, a także znikoma kwota przeznaczona na restrukturyzację przemysłu i tzw. fundusz interwencyjny w rejonach katastrofy gospodarczej powoduje, iż Klub stanowiący reprezentację NSZZ "Solidarność" nie może zaakceptować tego projektu w aktualnym kształcie.

Posłowie "Solidarności" mają nadzieję, że w toku prac Sejmowej Komisji Budżetu i Finansów zostaną wprowadzone niezbędne zmiany (w tym również kluczowe dla interesów Związku uwzględnienie ustaleń zawartych w Pakcie o przedsiębiorstwie państwowym).

Klub nie poprze wniosku o votum nieufności dla Szefa Urzędu Rady Ministrów Jana Marii Rokity uważając, że argumentacja przedłożona w Komisji Spraw Wewnętrznych jest nie przekonująca i opiera się na zarzutach pozamerytorycznych, dotyczących cech osobowościowych ministra.

W związku z niedotrzymaniem przez rząd zobowiązań wynikających z uchwały Sejmu o restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego oraz w obliczu ogłoszonego przez KK NSZZ "Solidarność" strajku ostrzegawczego Klub wnosi pod obrady 31-go posiedzenia Sejmu RP projekt rezolucji. Zawiera ona zobowiązania rządu do przedstawienia przyczyn niezrealizowania wspomnianej uchwały.

Rzecznik Klubu

Agnieszka Ogródowczyk

Warszawa, 10 grudnia 1992 r.

## Nowy nr telefonu

Wszelkie informacje na temat organizowanej Regionalnej Sekcji Pracowników Handlu i Usług NSZZ "Solidarność" można uzyskać u p. Janiny Kłossak z Komisji Zakładowej NSZZ "S" DT "Centrum", Wrocław ul. Świdnicka 40, tel. 310-81 wew. 125.



# List otwarty do Wojewody Wałbrzyskiego

Akcja protestacyjna prowadzona przez NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk dotycząca restrukturyzacji i przyszłości województwa wałbrzyskiego uzyskała szerokie poparcie społeczeństwa tego województwa. Jest ona wyrazem niezadowolenia wobec dotychczasowej polityki Rządu RP, w tym zakresie. Niestety nie jest to tylko wina władz centralnych, nie bez winy są władze wojewódzkie, których określona polityka prowadzi do obniżenia poziomu życia mieszkańców naszego województwa. Jedyną formą przekształceń własnościowych stosowaną przez Urząd Wojewódzki to likwidacja zakładów, wyrzucanie załóg na bruk, a następnie weryfikacyjne zatrudnianie tylko części pracowników, pominięcie udziału pracowników w możliwości wykupu akcji zakładów. Takie działania są nie do przyjęcia przez NSZZ "Solidarność". Statystyka prywatyzacji nie może przestąpić losu tysięcy pracowników. Stosowanie najprostszej metody przekształcenia jaką jest likwidacja świadczyć może o nieudolności władz wojewódzkich i całkowitym braku zainteresowania poprawą poziomu życia mieszkańców tego Regionu.

Demonstracyjne opuszczenie sali przez Wojewodę, w czasie sesji Sejmiku Samorządowego w dniu 20.11.br., podczas trwania debaty o podjęciu uchwały w sprawie poparcia sporu zbiorowego NSZZ "Solidarność" z Rządem dotyczącego woj. wałbrzyskiego, potwierdza arogancję władzy wojewódzkiej wobec żywotnych problemów województwa.

Dziwić może fakt, że Wojewoda będący gospodarzem województwa i dodatkowo jego mieszkańcem, zachowując się w ten sposób występuje przeciwko własnemu społeczeństwu.

W tej sytuacji zwracam się do Pana z apelem o złożenie dymisji. Mogłoby to być potraktowane przez społeczeństwo naszego województwa, jako wyraz protestu wobec dotychczasowych poczynań przedstawicieli Rządu w sprawach województwa wałbrzyskiego.

Z-ca Przewodniczącego  
ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk  
**Zbigniew Senkowski**

Wałbrzych, 25.11.1992

## WCZASY W GÓRACH SOWICH

Termin: 23.01. do 6.02.93

Oferujemy 22 miejsca w turnusie 14-dniowym lub 2 turnusy 7-dniowe np:

Od kolacji 23.01.93 do obiadu 30.01.93 r.

Od kolacji 30.01.93 do obiadu 6.02.93 r.

Cena turnusu 14-dniowego - 1.900.000 zł.

Cena turnusu 7-dniowego - 1.100.000 zł.

Na życzenie klienta możemy zorganizować dowóz.

Ośrodek wypoczynkowy "Czarny Tulipan" w Lasocinie k/Rościszowa to nowoczesny bardzo dobrze utrzymany budynek położony w malowniczej dolinie u podnóża Wielkiej Sowy. Obok Ośrodka stoki nadające się do uprawiania narciarstwa i saneczkarstwa. Dla zaawansowanych narciarzy wciąg orczykowy na Wielką Sowę, w odległości ok. 3 km od Ośrodka.

Adres: Wałbrzych, Rynek 12, tel. 241-50

## Listy

# Odpowiedź wojewody Panu Zbigniewowi Senkowskiemu Wiceprzewodniczącemu ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

W odpowiedzi na list otwarty z dn. 26 listopada 1992 r.

**Szanowny Panie Przewodniczący**

Z najwyższym zdumieniem dowiaduję się o to z pańskiego "Listu otwartego", że trwająca akcja protestacyjna prowadzona przez NSZZ "Solidarność" jest również przejawem niezadowolenia z polityki władz wojewódzkich "prowadzącej do obniżenia poziomu życia mieszkańców naszego województwa". W czymkolwiek nie upatrywałby Pan źródeł takiej "polityki" - w prywatyzacji, czy tylko nieudolności władz wojewódzkich zapewniam, że są to podejrzenia absolutnie niczym nie usprawiedliwione.

Zapewnienie to wydaje się zresztą zbędne, jako że argumenty, których Pan używa na uzasadnienie tej tezy są całkowicie nieprawdziwe, o czym albo Pan wie, albo przed zajęciem publicznie w tej sprawie stanowiska, wiedzieć przynajmniej powinien.

Stwierdzenie, że najprostszą metodą przekształcenia przedsiębiorstwa jest jego likwidacja pozostawiam bez komentarza, bo wypowiedziane serio może pochodzić tylko od osoby, która w ogóle nie wie na czym proces taki polega, a Pana o taką ignorancję nie posądzam w żadnym wypadku. Dla każdego, kto chociażby pobieżnie zapoznał się z ustawą o przedsiębiorstwie państwowym, nie może ulegać wątpliwości, czy faktycznie występujący u nas w dużej skali proces likwidacji przedsiębiorstw jest świadectwem "nieudolności władz wojewódzkich", czy raczej kondycji finansowej tychże przedsiębiorstw. Nie ma chyba potrzeby przypominać, że problem potrzeby restrukturyzacji naszej gospodarki został wywołany przed dwoma z górą laty nie z powodu mizernej oceny walorów "władzy wojewódzkiej", lecz właśnie z uwagi na wadliwą strukturę gospodarczą i stopień dekapitalizacji majątku produkcyjnego.

Zarzut "pominięcia udziału pracowników w możliwości wykupu akcji zakładów" - jeśli rozumieć go dosłownie - to w świetle art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie został chyba najtrafniej zaadresowany. Jeśli zaś traktować go jako skargę ogólną na uniemożliwianie załogom wykupu ich zakładów pracy, tu służę Panu Przewodniczącemu po raz kolejny (ostatnio czyniłem to podczas sesji Sejmiku w dniu 20 listopada br) przykładem 6 przedsiębiorstw, gdzie taki proces w różnych formach już się dokonał i 6 innych, w których przygotowania do takiej formy prywatyzacji zostały właśnie ukończone lub są poważnie zaawansowane. Jeśli znane są Panu przykłady odtrącenia przede mną z przyczyn ekonomicznych nie uzasadnionych innych inicjatyw pracowniczych w tym zakresie, to ubolewając, że nie zechciał ich Pan w swoim czasie poprzeć w bardziej stosownej formie, gotów jestem w każdej chwili przyjąć Pana uwagi, z tym wszak zastrzeżeniem, iż będą konkretne i uzasadnione.

Co do pańskiej oceny mojego zachowania podczas sesji Sejmiku Samorządowego w dniu

20 listopada br., myślę, że byłoby ono bardziej wyważone, gdyby Pan lub ktokolwiek z członków Zarządu Regionu uczestniczył w tej części posiedzenia. Ograniczę się tylko do stanowczego stwierdzenia, że nie opuściłem sali obrad podczas trwania debaty nad uchwałą udzielającą poparcia działaniom współkierowanego przez Pana związku, lecz dopiero po jej podjęciu, i to bez debaty! Tak, że jeśli coś może wzbudzić zdziwienie, to raczej sposób potraktowania tej tak istotnej uchwały przez część Sejmiku i ferowanie przez Pana sądów na podstawie czyichś opowieści. Wie Pan doskonale, że wśród zgłoszonych przez "Solidarność" postulatów żaden nie może być zrealizowany w ramach kompetencji wojewody, za to bodajże każdy był przeze mnie - aczkolwiek w innej formie - wielokrotnie prezentowany władzom centralnym, jako problem wymagający ich ingerencji. Rozumiejąc zatem doskonale przyczyny, które skłoniły Związek do ponownego ich sformułowania, w żadnym wypadku nie mogę aprobować planowanych na przyszłość metod ich egzekwowania. Zapowiadany strajk generalny w sposób nieuchronny musi przyczynić się do gwałtownego pogorszenia się i tak niezwykle trudnej sytuacji naszych przedsiębiorstw. Wyrażam przekonanie, że świadomość tych konsekwencji wśród większości załóg pracowniczych, w tym również członków "Solidarności", jak również działania Rządu i Parlamentu pozwolą takiej sytuacji uniknąć.

Pański apel o złożenie dymisji na znak protestu przeciwko dotychczasowym poczynaniom przedstawicieli Rządu w sprawach województwa, jako zgłoszony w przeddzień wypracowania przez Rząd stanowiska w tych właśnie sprawach, pozwolę sobie potraktować jako nieco przedczesny.

Na zakończenie z przykrością muszę uznać pański "List otwarty" za dowód tego, że deklarowane przez Pana w sierpniu br. "zakopanie topora" (po rocznym nim wymachiwaniu), w istocie oznaczało tylko zawieszenie go w jakimś łatwo dostępnym miejscu. Jeśli jest inaczej - pozostają otwarte na współpracę.

Wojewoda Wałbrzyski  
**Jerzy Świteński**

## Ad vocem Wojewodzie

W związku z zarzutem wojewody, iż Zbigniew Senkowski nie był obecny na sesji Sejmiku w dniu 20 listopada, szef wałbrzyskiej delegatury Zarządu Regionu wyjaśnia:

W tym czasie brałem udział w negocjacjach Sekcji Regionalnej Służby Zdrowia z pełnomocnikiem wojewody wałbrzyskiego w sprawie podpisania porozumienia dotyczącego przekazania placówek służby zdrowia samorządowi terytorialnym. Informację o zachowaniu Pana Wojewody przekazał mi członek NSZZ "Solidarność" uczestniczący w całej sesji.

**Zbigniew Senkowski**

## Łamanie statutu i ataki personalne zamiast jawności finansów.

Regionalna Komisja Rewizyjna NSZZ "S" Dolny Śląsk dopiero po V WZD ("Co Tydzień" nr 29) w swym "Stanowisku" wystąpiła z interpretacją uchwały budżetowej na 1992 r. przyjętej przez Zarząd Regionu. Komisja Rewizyjna orzeka, że Zarząd Regionu scedował wszelkie swe uprawnienia na Prezydium. W ten sposób ZR - zdaniem Komisji - pozbawiony jest prawa do kontroli działalności finansowej Prezydium, którą odłądzi sprawuje sama Komisja Rewizyjna oraz WZD. Interpretacja taka stoi w jaskrawej sprzeczności ze Statutem (22, 23 i 49), a także z zapisem 7 "Regulaminu działania ZR", który mówi: "Zarząd Regionu w pierwszym miesiącu roku kalendarzowego (...) ocenia wykorzystanie budżetu w roku ubiegłym". Odbierając ZR jego statutowe i regulaminowe kompetencje Komisja Rewizyjna usiłuje usprawiedliwić Prezydium, że nie działało zgodnie z uchwałą budżetową ZR, a więc bezprawnie dysponowało dochodami jak i przekroczyło planowane wydatki. Mimo bowiem zapewnienia KR, że "działalność finansowa jest prawidłowa", analiza tabeli przedłożonej delegatom na V WZD każe przychylić się do przeciwnych wniosków. I tak:

1. Prezydium bez wiedzy i zgody ZR uruchomiło około 800 mln zł. (pozycje: "odsetki od depozytów", "kasa zagraniczna" i inne). Wszystkie te kwoty nie były ujęte w planie finansowym wbrew 39 Statutu.

2. Prezydium przekroczyło zaplanowane wydatki na ogólną sumę około 180 mln. Gdyby takiego naruszenia wydatków planowanych dopuścił się rząd, odpowiadałby za to przed Trybunałem Stanu.

3. Złamano Uchwałę 12, w której IV WZD ujęto swe stanowisko w sprawach finansowych. I tak:

a) Prezydium nie przedstawiało w prasie kwartalnych sprawozdań finansowych w zakresie wpływów i wydatków. Mimo też ewidentnego przekroczenia planu wydatków za I półrocze Skarbnik gołostownie i niezgodnie z prawdą zapewnił, że wydatki "mieszczą się w ramach przyjętego budżetu". Mój tekst do delegatów, gdzie wskazałam na przekroczenie wydatków rzędu 4% zdjęta cenzura Komitetu Organizacyjnego V WZD. Przy tym ma mi się za złe, że ujawniam nieprawidłowości, zamiast zatajać je "dla dobra Związku" i tym samym godzić się na łamanie Statutu, uchwał WZD oraz ZR.

b) Komisja Rewizyjna mimo, że przynajmniej zamrożenie plac Prezydiantów mogło się odbyć w formie "oświadczenia woli", nie odpowiada na pytanie jakże postawiłam w Liście otwartym: "Kto odpowiedzialny jest za nadpłacenie wbrew Uchwale 12 IV WZD - poborów członkom Prezydium". Jest bowiem rzeczą ogromnie smutną, że Prezydiantom zamrożono place dopiero przed samym V WZD, podczas gdy już w maju zamrożeniu uległy place podległych im pracowników.

Interpretacja o scedowaniu uprawnień ZR na jego Prezydium przedłożona dopiero po V WZD, każe przypuszczać, że Komisja Rewizyjna nie chce dopuścić do oceny przez ZR wykonania przez Prezydium Uchwały budżetowej i to mimo, że w skład Zarządu wchodzi już prawie sami zwolennicy programu T. Wójcika. Czyżby zachodziła obawa, że mogą oni poznać inny sposób gospodarzenia się finansami Regionu popatrzyć krytycznie na prace Prezydium, jak stało się to w moim przypadku? Ko-

misja Rewizyjna chcąc odwrócić uwagę od istoty problemu, a także podważyć zaufanie do mnie jako członka ZR i delegata przeprowadza personalny atak. Zdaje sobie przy tym sprawę, że mam utrudnioną obronę, gdyż moje pisma kierowane do delegatów są blokowane (a ostatnio także pisma przekazane do wiadomości członkom ZR), a kumulacja pomówień sprawia, że coraz trudniej oczyścić swoje dobre imię. Komisja Rewizyjna stawia mi przy tym absurdalne zarzuty, z którymi trudno polemizować, gdyż wszystkie budowane są na nieprawdzie. Najpierw więc twierdzi się, że Zespół budżetowy, którym kierowałam nie opracował zrównoważonego budżetu, przez co jest odpowiedzialny za jego brak. Tak jakby społecznie pracujący w Zespole ludzie mogli wejść w kompetencje Prezydium, będącego na etatach Związku i za nich opracować plan finansowy, bez uprawnień władczych nad choćby Działem Księgowości. Przewodniczący KR stawia mi też zarzut, że chciałam wprowadzić w błąd delegatów V WZD i to rzucając na szalę autorytet zawodowy, pytając o przyczyny, dla których "osobowy fundusz plac" w "Informacji KR" i "Informacji o pracy ZR" różni się o ok. 200 mln, gdyż KR podaje kwotę około 1,8 mld, zaś Skarbnik - 1,6 mld zł. Gdy KR sugeruje przy tym, że liczby takie w obu sprawozdaniach nie występują przeczy oczywistemu faktowi. Nie jest przekonujące twierdzenie, o zgodności co do sumy zbiorczej, gdy na podstawie danych przedstawionych przez Skarbnika nie można żadnym sposobem tego dowieść. Ten absurdalny zarzut, że twierdząc z premedytacją "jakoby" była różnica tam gdzie jej nie ma, uzupełnia Komisja stwierdzeniem, że uczestniczyłam w "grze politycznej", której celem było złożenie wotum nieufności do Zarządu i KR i to przed złożeniem przez KR "Informacji". Warto więc przypomnieć, że w czasie V WZD nie stawiałam wniosku o wotum nieufności, a gdyby taki padł, to nie jest to sprzeczne ze Statutem. Pytanie zaś kierowałam do Przewodniczącego zgodnie z przyjętym "Porządkiem obrad". Szkoda tylko, że KR godziła się na jego

przyjęcie także wtedy, gdy delegaci wskazywali na jego ułomności postulując połączenie obu "Informacji" i otwarcie po nich dyskusji. KR nie wsparła tych postulatów, ani też nie protestowała, w związku z tym, że Porządek obrad wcale nie przewidywał dyskusji po jej "Informacji", ani nawet nie przewidywał "Uwag i pytań", jak w przypadku "Informacji" Przewodniczącego o pracy ZR. Wszystkie zarzuty stawiane są mi publicznie, a więc także wobec osób, które nie były delegatami V WZD i nie znają jego przebiegu, tym bardziej, że "Wyciąg z protokołu" dotąd nie został opublikowany.

W związku z tym, że wszystkie te pomówienia, oszczerstwa i przeinaczenia zawiera pismo Komisji Rewizyjnej nie tylko przekazane przez nią członkom ZR, ale i podane do publikacji w "Co Tydzień" proszę Pana Przewodniczącego KR Janusza Wojciechowskiego o podanie nazwisk osób, które formułowały te zarzuty. Ponieważ moje pismo do ZR, w którym ustosunkowałam się do zarzutów zostało przez Prezydium zablokowane i nie dotarło do adresatów proszę także o podanie kto za to ponosi winę. Po uzyskaniu list osób, winnych formułowania pomówień i utrudniania mi oczyszczenia się z nich, zrobię z niej użytek. Wszystko to jednak nie odwróci mej uwagi od istoty problemu: naruszenia przez Prezydium Statutu, łamania uchwały budżetowej ZR oraz uchwały 12 IV WZD. Nie zmienia faktu, że Komisja Rewizyjna, która zamiast kontrolować usprawiedliwia też o scedowaniu wszelkie działania Prezydium, narusza Statut i staje się przez to niewiarygodna.

Jestem głęboko przekonana, że trudności jakie przeżywa "S" na Dolnym Śl. są przemijające, a Związek wyjdzie z nich umocniony. Trzeba jednak podjąć odpowiednie działania, by nie triumfowało już łamanie Statutu, uchwał WZD czy ZR a także oszczercze kampanie zniekształcające. Jestem przekonana, że w obronie "Solidarności" wystąpią nie tylko członkowie ZR, upominając się o odbierane im statutowe kompetencje, nie tylko delegaci, przed którymi ZR jest odpowiedzialny, ale także członkowie Związku. "Solidarność" jest bowiem JEDNA!

Maria Kaczmarska  
członek ZR

Wrocław, 14.12.1992

W  
i  
g  
i  
l  
i  
a

Rozzłoci się,  
Rozszepce choinka zielona  
Przybiegła prosto z boru  
w poszarzałe kąty,  
Aby wrócić dzieciństwo  
i wigilijną kanconą  
Ukoić dawnych lat rozłąki.

I zapachnie żywicą,  
ukazą się ścieżki,  
Którymi kiedyś szliśmy  
w zimową legendę.  
Jakby to wszystko trwało...  
W poetyckim zmierzchu  
Nutki wzruszenia ozdobią gałęzie.

Leon Krzemieniecki

## Regionalna Komisja Rewizyjna - w odpowiedzi Pani M. Kaczmarskiej

1. Kłamstwem jest, że RKR dopiero po V WZD wystąpiła z interpretacją uchwały budżetowej na 1992 r., przyjętej przez Zarząd Regionu. Interpretacja, którą kwestionuje Pani M. Kaczmarska została dołączona do materiałów pokontrolnych RKR i złożona Zarządowi Regionu przed Zjazdem. Dziwić się należy, że członek Zarządu Regionu z uporem podtrzymuje swoje sprzeczne z dokumentami twierdzenia.

2. Zarzut przekroczenia planu finansowego przez Prezydium ZR, jako bezzasadny. Należy go odrzucić. Ocenę planu, a więc i stwierdzenie o jego przekroczeniu, dokonuje się na koniec roku obrachunkowego i to jest przyjęta zasada wszystkich systemów finansowych. Robiono to nawet w socjaliźmie. Kwestionowanie tej zasady przez ekonomistę z wykształcenia jest zdumiewające.

3. Zarzut Pani M. Kaczmarskiej, że Jej prywatnego tekstu ZR nie dołączył do oficjalnych dokumentów Zjazdu, nie znajduje uzasadnienia prawnego. Zarządowi Regionu wolno sygnować jedynie swoje, zatwierdzone oficjalnie przez siebie dokumenty. Jeśli którykolwiek z delegatów zechce by jego stanowisko ujrzało na Zjeździe światło dzienne, może je powieścić i rozkolportować we własnym zakresie i na swój własny koszt. Zasady szeroko pojętej demokracji, wymagają honorowania takiego trybu.

4. Sprzeczna ze Statutem jest interpretacja Pani M. Kaczmarskiej o kompetencjach kontrolnych Zarządu. Jest on powołany, jak sama nazwa wskazuje, do sprawowania zarządu. Kontroluje go WZD i RKR.

5. RKR stwierdza, że nie ma mowy o jakimkolwiek w sensie finansowym i prawnym "nadpłacaniu" poborów członków Prezydium. Powtarzamy raz jeszcze, co już niejednokrotnie zostało powiedziane, że Uchwała WZD dotyczyła pracowników etatowych Zarządu, a ograniczenie wynagrodzeń mogło nastąpić wyłącznie w formie zrzeczenia się. Sprawę reguluje Uchwała finansowa KK.

6. W swoim piśmie Pani M. Kaczmarska nadal wprowadza w błąd, tym razem czytelników gazety, o istnieniu rzekomej rozbieżności w wysokości 200 mln zł między informacją RKR i ZR. Pani M. Kaczmarska z analizy porównawczej RKR Załącznik Nr 2, tabela wydatki - osobowy fundusz płac, pozycja "C" przyjmuje kwotę 1.866.201.500 zł i zestawia ją z kwotą z informacji Skarbnika rubryka płace powołuje wyłącznie wydatki przypisane Zarządowi Regionu - 1.671.261.200 zł i pomija z niewiadomych przyczyn dalsze wykazane w informacji wydatki na ten cel: Wałbrzycha, Bystrzyca Kłodzkiej, Świdnicy i Dzierżoniowa. Gdyby zechciała dodać te kwoty powstała by suma 1.866.201.500 zł.

7. Pani Kaczmarska formułowała zarzuty pod adresem Przewodniczącego Zarządu

Regionu na V WZD, praktycznie dominując na tym Zjeździe. Pomimo to Zjazd nie uznał Jej racji, nie ustosunkowując się do tematów przez Nią poruszanych. Wznawianie tych tematów, jest dążeniem do uzyskania satysfakcji osobistej, co nie ma nic wspólnego z działalnością związkową, której ma służyć tygodnik "Co Tydzień".

Pani M. Kaczmarska w końcu swego pisma żąda sporządzenia czegoś w rodzaju listy poskrypcyjnej członków RKR i ZR jej zdaniem, winnych "formułowania pomówień i utrudniania oczyszczania się z nich". Tym samym przypisuje RKR kompetencje organów ścigania i sprawiedliwości zarazem. Logicznym byłoby, by realizując życzenie Pani M. Kaczmarskiej RKR przeprowadziła śledztwo i przesądziła o winie. RKR ma kompetencje jedynie kontrolne w zakresie finansów i realizowania uchwał Zjazdów i KK. Tak decyduje Statut.

Komisja Rewizyjna nie zamierza przekraczać swoich kompetencji. Jeśli Pani M. Kaczmarska czuje się pomówiona może dochodzić swoich pretensji w trybie przyjętym w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na koniec RKR wskazuje, że interpretacji przepisów wewnątrzwiązkowych dokonuje, zgodnie z treścią 51 ust. 1 Statutu, Komisja Krajowa. I tę drogę należy zachować. Nie wyczerpanie wskazanego trybu, a autorytatywne twierdzenie, że Statut i uchwały są łamane, jest łamaniem Statutu.

Na koniec RKR oświadcza, że na tym kończymy otwartą polemikę z Panią M. Kaczmarską, bez względu na dalsze jej poczynania, wobec ograniczonego czasu pracy w RKR jej społecznie pracujących członków i szczupłość miejsca w gazecie. Szczególnie, że nie jest to polemika konstruktywna.

Za Prezydium RKR  
Przewodniczący  
Janusz Wojciechowski

Sprawa Pani M. Kaczmarskiej zostanie wniesiona pod obrady RKR na najbliższym jej posiedzeniu.

## Skorygowany plan finansowy Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk na rok 1992

treść - dochody	wykonanie wg. stanu na 30.09.1992	Plan
- składka członkowska	2.710.441.050	3.910.000.000
- działalność kolportażu	28.390.600	39.000.000
- działalność drukarni	42.745.300	90.000.000
- pozostałe dochody	1.147.831.550	1.557.054.000
<b>Razem</b>	<b>3.929.408.500</b>	<b>5.596.055.000</b>
treść - wydatki		Plan
- osobowy fundusz płac	1.866.201.500	2.417.562.000
- ZUS	828.067.700	1.136.245.000
- usługi materialne	696.085.945	928.680.000
- materiały i przedmioty		
nietrwałe + energia	302.359.055	512.124.000
- pozostałe opłaty	236.694.300	351.443.000
- rezerwa budżetowa	---	250.000.000
<b>Razem</b>	<b>3.929.408.500</b>	<b>596.055.000</b>

## Sprostowanie

W relacji z wizyty Włoskich emerytów zamieszczonej w numerze 29 "Co Tydzień" z naszej winy zabrakło słów podziękowania dla współorganizatorów pobytu gości we Wrocławiu. Czynimy to teraz, przepraszając gorąco samych zainteresowanych oraz Regionalną Sekcję Emerytów i Rencistów za to niedopatrzanie.

Tak więc dziękujemy:

- Pani **Liliannie Haniszewskiej** za bezinteresowną rolę tłumacza języka włoskiego podczas całego pobytu delegacji we Wrocławiu oraz jej ojcu Panu **Michałowi Haniszewskiemu** za pomoc w zorganizowaniu pobytu delegacji,

- Panom **Stanisławowi i Wojciechowi Wojnarowiczom** za obsługę w języku włoskim spotkania delegacji z członkami Sekcji Emerytów i Rencistów w Zarządzie Regionu w dniu 29 października br.

- Panu **Tadeuszowi Wojtkowiakowi** za bezinteresowne zaangażowanie się w roli kierowcy w dniu 29. października i obwiezienie delegacji po mieście samochodem Zarządu Regionu oraz odwiezienie gości na lotnisko,

- Komisji nr 6 na Brochowie za zorganizowanie przyjęcia na swoim terenie oraz Komisji Socjalno - Bytowej przy Sekcji E i R za pomoc i uczestnictwo w spotkaniu w Brochowie.

Redakcja

## Serce

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy F.M.R. "Agromet-Archimedes" zwraca się w imieniu naszego członka Pana Władysława Dębickiego o pomoc pieniężną, która będzie przeznaczona na wykonanie operacji serca w Klinice w Katowicach. Pan Władysław Dębicki od 9-ciu miesięcy przebywa na leczeniu w szpitalu, gdzie ostatecznie stwierdzono, iż jedyną możliwością uratowania życia jest założenie kardiowertera serca.

Koszt zakupu oraz wykonanie operacji wyniesie 12.000,- USD.

Za solidarnościowy dar serdecznie dziękujemy.

**Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"**  
FMR "Agromet-Archimedes", tel. 55-30-11  
Konto:

**16 Agromet Archimedes**  
CBSA Wr 623993-2192-2511

Niektórzy działacze "Solidarności" określają efekty negocjacji nt. paktu mianem "okrucichów ze stołu pańskiego". Czy zgadza się Pan z taką opinią?

Rozpoczynając rozmowy, każda ze stron ma pewne oczekiwania, warunki wstępne i żądania. Trzeba liczyć się z tym, że druga strona nie będzie chciała wszystkich naszych warunków zaakceptować, że część żądań nie będzie spełniona. Należy więc być gotowym na pewne ustępstwa, również z warunków początkowych. Jeśli takiej gotowości nie wykazujemy, tzn., że nie idziemy na negocjacje tylko na konfrontację.

"Solidarność" godząc się na podpisanie Paktu nie składała żadnych zobowiązań, inaczej mówiąc za fakt wynegocjowania z rządem nowej regulacji prawnej nie zapłaciła absolutnie nic. Jest to skrupulatnie pomijane w środkach masowego przekazu, żeby przypadkiem nie podkreślić sukcesu "Solidarności". A trzeba sobie jasno powiedzieć, że nawet najmniejsza rzecz uzyskana w trakcie rozmów jest sukcesem Związku, a nie rządu.

Ponadto Związek postawił kilka warunków wstępnych, bez których paktu nie podpisze m.in. wykorzystanie przez rząd szybkiej ścieżki legislacyjnej i przeprowadzenie w szybkim tempie reformy prawa.

Jedno z naszych podstawowych żądań - zniesienie popiwku, nie zostało spełnione, ale w tym wypadku nie należy mówić o przegranej. Pod koniec lipca zmieniona została ustawa "popiwkowa" gdzie zostało wprowadzonych szereg ulg. Problem popiwku leży przede wszystkim w kategoriach psychologicznych i politycznych a w mniejszym stopniu ekonomicznych. Dotyczy on przecież tylko ok. 18% zakładów przemysłowych. Nie jest to rzecz błaha, którą można by pomijać, ale trzeba sobie też zdawać sprawę z proporcji.

Co Związek uzyskał w trakcie negocjacji?

Jednym z największych osiągnięć jest zagwarantowanie konieczności zawierania układów zbiorowych między pracodawcami a związkami zawodowymi bez względu na formę własności. Będą one zawierane na dwóch szczeblach: branżowym i zakładowym. Pewne zagadnienia zostały całkowicie wyjęte spod negocjacji i zostaną umieszczone w kodeksie pracy np. czas urlopu czy wypowiedzenia umowy o pracę.

Nie mniej ważny zapis udało się wynegocjować w sprawie reprezentatywności, tzn. który związek jest uprawniony do zawierania tych układów ze strony pracowników. Przedstawiony przez "Solidarność" projekt w tej sprawie stawia bardzo ostre wymogi przed związkami zawodowymi, które będą musiały wyliczyć się z liczby członków czy zbieranych składek. Skończy się więc fantazjowanie OPZZ o 4,7 mln członków.

Przy stoliku socjalnym uzyskaliśmy to, że wszystkie zakłady niezależnie od formy

## Rozmowa

z Przewodniczącym ZR Tomaszem Wójcikiem

# Bez żadnych zobowiązań

własności muszą dokonywać odpisów na fundusz socjalny. Te zakłady, które mają ten fundusz w tej chwili muszą go utrzymać, inne w ciągu trzech lat utworzyć.

Następna sprawa to gwarancje roszczeń pracowniczych na wypadek niewypłacalności pracodawcy. Rząd przedstawił projekt ustawy regulującej to zagadnienie i w niedługim czasie powinien powstać fundusz tworzony ze składek pracodawców. Zabezpieczy to pracowników przed sytuacjami, w których wobec bankructwa firmy zostają oni bez wynagrodzenia.

Udało się również zabezpieczyć udział załóg w procesie prywatyzacji. Pracownicy będą mogli w ustawowym terminie wybrać dogodną dla siebie ścieżkę prywatyzacyjną.

Sądzę, że ogromnym osiągnięciem jest również zgoda rządu na ustawowe ustanowienie tzw. komisji trójstronnej, która miałaby kompetencje wnioskowania do rządu ws. podziału dochodu narodowego. Oznacza to, że komisja ta miałaby niemalże bezpośredni wpływ na politykę płacową państwa.

Osiągnięć jest zresztą o wiele więcej, nie sposób je wszystkie tutaj wymienić.

A co z postulatami Związku których nie udało się wynegocjować?

Właściwie nic nie uzyskaliśmy w takich sprawach jak polityka oddłużeniowa, restrukturyzacja banków czy wymiana kadry w bankach. Nie ma również zapisu dotyczącego utworzenia instytucji Skarbu Państwa, z tym że rząd zobowiązał się, iż ustawa w tej sprawie będzie włączona w pakiet.

Pojawiają się głosy krytykujące tych członków Komisji Krajowej z naszego regionu, którzy głosowali za podpisaniem paktu - mimo, że głosowania sondażowe w tej sprawie w trakcie spotkań z Komisjami Zakładowymi wypadły negatywnie.

Jako członek Komisji Krajowej jestem zobowiązany do reprezentowania interesów tych, którzy mnie wybrali. Później nikt nie będzie mnie pytał jakie były opinie tylko co załatwiłem, jak rozegrałem sprawę ich interesów. Dla mnie te dwa spotkania z przedstawicielami KZ były bardzo ważne i potrzebne. Chciałem dowiedzieć się jakie są opinie działaczy szczebla zakładowego na temat paktu. Większość zarzutów tam stawianych nie dotyczyło bezpośrednio paktu, były to raczej zarzuty polityczne, które

stawiły sprawę w ten sposób, że podpisanie paktu daje "fory" rządowi.

Jest jeszcze jedna sprawa. Kiedy były zbierane te opinie, osobiście nie znałem wszystkich szczegółów dotyczących przyjętych porozumień, innymi słowy nie miałem do końca wyrobionej opinii w kwestii podpisania paktu. Po to też było dwudniowe posiedzenie Komisji Krajowej, na którym pakt został poddany dokładnej obróbce, przedstawiono relacje negocjatorów i dopiero wtedy podjęliśmy decyzję.

W sobotę 12 grudnia br. delegacja z naszego Regionu przebywała w Warszawie na rozmowach z rządem ws. województwa wałbrzyskiego.

Było to spotkanie zespołu upoważnionego przez Komisję Krajową do nadzorowania sporu zbiorowego ws. restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego. Ze strony rządowej przybyli m.in. minister Kuroń oraz wiceministrowie Nowak, Bączkowski i Słowik. Minister Kuroń wręczył nam list gwarancyjny, w którym zapisał, że do 15 grudnia na rzecz Fundacji Rozwoju Regionalnego wpłynie kwota 37 mld zł, a do końca roku dodatkowo nie mniej niż kolejne 5 miliardów. Przedstawiciele rządu mówili również o Kopalni Antracytu, w której znalazłoby zatrudnienie część górników zwalnianych z kopalń Zagłębia Dolnośląskiego. Rząd nie przedstawił jednak harmonogramu likwidacji tego Zagłębia ani sposobu finansowania likwidowanych kopalń czy osłon socjalnych.

Poinformowano nas również o decyzji Pani Premier o likwidacji stanowiska pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego i przekazaniu jego kompetencji wojewodzie. Myśmymy się sprzeciwili takiemu rozwiązaniu, gdyż w naszej opinii jest to likwidowanie wpływu regionalnego na to co się dzieje. W wyniku tego sprzeciwu minister Kuroń zapewnił nas, że wojewoda będzie zobowiązany podpisać z Komitetem Regionalnym porozumienia dotyczące podziału kompetencji w tych kwestiach, które będzie akceptowane przez rząd. Wyeliminuje to możliwość jednoosobowego podejmowania decyzji. Ponadto rząd zobowiązał się dostarczyć nam do 21 grudnia br. dokumenty ws. restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego.

rozmawiał Jacek Rugieł

Redagują: Michał Bleganowski (red.nacz), Sławomir Kowalik (skład komputerowy), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Jacek Rugieł, Magda Szczurowska.  
Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41  
Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk  
Druk: Drukarnia ZR  
Nakład: 7000 egz.  
Numer zamknięto: 18 grudnia 1992 r.

